

Nieznani, Idiota

Słowa: Grzegorz ("Guru") Tyszkiewicz

Muzyka: Stan Rogers

Gdy zmęczony dzień wita świeżą noc, kiedy miasto morzy sen,
W szare domy wsiąka szary tłum, kolory traci dzień.

Dobrzy ludzie ciągną do swych gniazd: cztery ściany, meble, dach,
Ja z nadzieją w sercu brnę pod prąd, gdzie plaży miękki piach.

Za plecami cichnie miasta szum, znika rafinerii smród,
Już za chwilę w ciszy klęknię sam u morza wielkich wrót.

Granatowa dal, farwatery gwiazd, niebo z wodą w tańcu łśni,
Znad zatoki światła statków ślą wspomnienie dawnych dni.

Ref.: Cudowny czas mych szczenięcych lat, na morzu dobre dni,
Gdy cały świat leżał u mych stóp, otwarte każde drzwi!

Dzisiaj wchłonął mnie codzienności trans odmierzany dziwną grą,
A facetów, co żyją tak jak ja, idiotą chyba zwa.

Czy widziałeś słońce, kiedy świt budzi z nocy nowy dzień?

Czy delfinów taniec zachwycił, gdy szalały w radosnej grze?

Czy podwodny świat niezmiernych łąk oczarował tęczą barw?...

Porzuciłem raj, wycofałem się - wybrałem inny świat.

Ref.: Cudowny czas...

Posłuchajcie wy, co wahacie się, którą w życiu wybrać z dróg,

Niechaj wiedzie was w niepoznany świat przygody serca puls!

A gdy czasem w oczy zawieje wiatr - nie zbaczajcie z kursu, bo

Gdzieś za horyzontem czeka was nieopisany łąd.

Ref.: Cudowny czas najpiękniejszych lat, na morzu dobre dni...

Gdy cały świat leży wam u stóp, otwarte każde drzwi!

Niech nie wchłonie was codzienności trans odmierzany dziwną grą,

A faceta, co żyje tak jak ja, idiotą niechaj zwa!!!